

***Sygn. akt I ACa 612/15***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant: referent stażysta Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 471/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od A. S. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od A. S. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 7.559 zł (siedem tysięcy pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marta Szerel Ewa Kaniok Maciej Dobrzyński

***Sygn. akt I ACa 612/15***

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 czerwca 2014 r. A. S. wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 97.168,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z Bankiem w dniu 4 marca 2008 r. umowę indywidualnego rachunku bankowego oraz wpłaciła na posiadane rachunki kwoty 128.706,52 zł oraz 32.674 €. W trakcie obowiązywania umowy były pracownik Banku (...) dokonywał nieuprawnionych wypłat z jej rachunków bankowych. Bank nienależycie sprawował nadzór nad operacjami bankowymi obejmującymi powierzone mu pieniądze powódki. Nadto T. K. (1) uzyskał od niej pełnomocnictwo i na tej podstawie dokonywał kolejnych wypłat.

(...) Bank (...) S.A. w W. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, że powódka udzieliła T. K. (1) pełnomocnictwa do wszystkich posiadanych rachunków bankowych w pełnym zakresie po dacie rozwiązania

z nim przez pozwanego umowy o pracę, dlatego, nie ma podstaw do odpowiedzialności banku za działania byłego pracownika po rozwiązaniu z nim umowy o pracę.

**Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie** w punkcie pierwszym zasądził od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz A. S. kwotę 97.168,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 października 2010 roku do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie trzecim zasądził od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz A. S. kwotę 8.476 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. Oddział w Polsce.

W dniu 4 marca 2008 r. A. S. zawarła z (...) S.A. Oddział w Polsce „umowę konta”, na podstawie której klient mógł otwierać w tym banku rachunki bankowe indywidualne lub wspólne. W ramach umowy otwierała rachunki oszczędnościowe, konto osobiste, konto walutowe oraz rachunki lokat. Pod koniec 2008 r. do obsługi A. S. przydzielony został T. K. (1), pracownik (...) Bank (...) S.A. w okresie od 16 czerwca 2008 r. do 13 lutego 2010 r. W dniu 21 listopada 2008 r. T. K. (1) otworzył rachunek depozytowy na nazwisko A. K.. Do rachunku wydana została karta debetowa. T. K. (1) posłużył się przy tym informacjami i dokumentami faktycznego klienta Banku, który w dniu 27 października 2008 r. złożył wniosek o kredyt ratalny, lecz ostatecznie realizacja tego wniosku została anulowana. Początkowo do dnia 15 stycznia 2009 r. jako adres korespondencyjny dla klienta ustalony został adres oddziału Banku przy ul. (...).

W okresie swojego zatrudnienia w Banku (...) dokonał następujących przelewów środków pieniężnych w łącznej kwocie 128.364 zł z rachunków bankowych A. S. na rachunek bankowy założony na nazwisko A. K.:

- w dniu 21 listopada 2008 r. kwotę 25.000 zł,
- w dniu 6 lipca 2009 r. kwotę 6.000 euro (25.164 zł),
- w dniu 4 września 2009 r. kwotę 23.500 zł,
- w dniu 16 listopada 2009 r. kwotę 18.700 zł,
- w dniu 16 grudnia 2009 r. kwotę 15.000 zł,
- w dniu 21 stycznia 2010 r. kwotę 21.000 zł.

Dokonując tych transakcji wykorzystał swoje uprawnienia jako pracownika Banku i posłużył się hasłami znanymi wyłącznie sobie jako pracownikowi Banku. Podpisy A. S. pod dyspozycjami przelewów środków podrabiał. Pieniądże te następnie wypłacał kartą debetową do rachunku założonego na dane A. K..

W dniu 15 stycznia 2009 r. T. K. (1) namówił A. S. do zmiany jej adresu korespondencyjnego na adres oddziału Banku przy ul. (...). A. S. była wówczas zaniepokojona brakiem otrzymywania regularnych wyciągów z rachunku bankowego. T. K. (1) poinformował, ją że bezpieczniej byłoby dla niej zmienić adres korespondencyjny na adres oddziału Banku. A. S. złożyła dyspozycję zmiany adresu korespondencyjnego, która została zrealizowana w systemie Banku.

Ponadto, między T. K. (1) a A. S. istniało porozumienie, w ramach, którego T. K. (1) zapewniał ją o tym, że sprawdza, czy prawidłowo naliczane są jej opłaty za prowadzenie konta i rozliczenia z urzędem skarbowym. Na bieżąco informował ją również o zbliżających się terminach zapadalności lokat, o wysokości odsetek i możliwościach zawarcia nowych lokat.

W całym okresie, kiedy dokonywane były nieuprawnione transakcje na rachunkach A. S., nie otrzymywała ona wyciągów bankowych odzwierciedlających prawidłowy stan środków na jej rachunkach. Na jej zapytania w oddziale Banku informowano ją o braku korespondencji dla niej przeznaczonej. Spotykała się z informacją, zgodną z regulaminem konta, że nie ma potrzeby wystawiania wyciągu z rachunku bankowego w razie braku obrotów w okresie

objętym wyciągiem (§ 12 regulaminu konta – k. 113). Do korespondencji przeznaczonej dla A. S. miał dostęp T. K. (1). Przedstawiał jej zafalszowany obraz stanu konta i powodował, że prawdziwe wyciągi do niej nie trafiały.

W dniu 11 grudnia 2008 r. A. S. otworzyła indywidualny rachunek bankowy prowadzony w walucie euro. W dniu 17 grudnia 2008 r. zasilila go kwotą 32.677,79 €. W późniejszym czasie nie zasilala już tego rachunku, nie wypłacała również z niego pieniędzy. Na rachunku tym zlecała jedynie operacje polegające na otwieraniu lokat terminowych.

W dniu 7 grudnia 2009 r. T. K. (1) sporządził dla A. S. fikcyjne zlecenie otwarcia lokaty na rachunku walutowym. A. S. podpisała dyspozycję w przeświadczeniu, że swoją czynnością spowoduje otwarcie lokaty na kwotę 33.797,92 €, z oprocentowaniem 4,5%, której termin zapadalności przypadał na 7 kwietnia 2010 r. Dyspozycja taka nigdy nie została wprowadzona do systemu Banku i nie była wykonywana. W rzeczywistości, na rachunku walutowym A. S. nie było wówczas środków, bowiem wcześniej w dniu 12 listopada 2009 r. T. K. (1) bez jej wiedzy i zgody, fałszując jej podpis na dyspozycji, otworzył z tych środków na jej rzecz lokatę na kwotę 27.368,53 €, po tym jak w dniu 6 lipca 2009 r. usunął z tego konta kwotę 6.000 € wskazaną wyżej w zestawieniu kwot przelanych na rachunek bankowy na nazwisko A. K.. Lokata na kwotę 27.368,53 € została otwarta na okres 6 miesięcy, do dnia 12 maja 2010 r.

T. K. (1) został zwolniony z pracy z dniem 13 lutego 2010 r. Powodem zwolnienia było niezachowanie procedur bankowych nie związane z obsługą A. S..

A. S. była w oddziale Banku przy ul. (...) po dacie zwolnienia T. K. (1) około lutego # marca 2010 r., ponieważ spodziewała się, że lokata, której dyspozycję otwarcia złożyła T. K. (1) w dniu 7 grudnia 2009 r., zostanie rozliczona w dniu 7 kwietnia 2010 r. W oddziale Banku nie została poinformowana o przyczynach braku obsługi ze strony dotychczasowego pracownika T. K. (1). Usłyszała natomiast, że przebywa on na urlopie.

T. K. (1) w międzyczasie skontaktował się z A. S.. Zgodnie z istniejącym pomiędzy nimi już wcześniej nieformalnym porozumieniem, dzwonił do niej, gdy zapadał termin lokaty, by informować o wysokości odsetek i możliwościach zawarcia nowej lokaty. W dniu 7 kwietnia 2010 r. T. K. (1) sporządził dla A. S. fikcyjne zlecenie otwarcia kolejnej lokaty na rachunku walutowym. Dostarczył jej dokument osobiście. A. S. podpisała dyspozycję w przeświadczeniu, że swoją czynnością spowoduje otwarcie lokaty na kwotę 34.202,92 €, z oprocentowaniem 4,2%, której termin zapadalności przypadał na 7 lipca 2010 r. Dyspozycja taka nigdy nie została wprowadzona do systemu Banku i nie była wykonywana. W rzeczywistości nadal otwarta była ze środków A. S. lokata na kwotę 27.368,53 € z terminem zapadalności w dniu 12 maja 2010 r.

T. K. (1) poinformował A. S., że aby móc kontynuować ich dotychczasowe stosunki – bieżące informowanie o zapadalności lokat, obowiązkującym oprocentowaniu, sprawdzanie poprawności rozliczeń z urzędem skarbowym, sprawdzanie wysokości pobieranych opłat bankowych – bez narażania się kierownictwu Banku, konieczne jest ich sformalizowanie w postaci udzielenia pełnomocnictwa. Wobec jej zapytań zapewnił, że pracownik ma prawo do takiego pełnomocnictwa. T. K. (1) wywoływał przy tym wrażenie, że cały czas pozostaje zatrudniony w Banku. A. S. zgodziła się na udzielenie pełnomocnictwa. W dniu 8 kwietnia 2010 roku T. K. (1) zawiózł ją swoim samochodem do oddziału Banku przy ul. (...) w W.. Oznajmił, że przeniesiono go do innego oddziału. Zaproponował jej zajęcie miejsca przy stoliku w holu, a sam udał się na zaplecze, gdzie przebywał około 30 minut. W tym czasie A. S. nie rozmawiała z innymi pracownikami tego oddziału. T. K. (1) następnie wrócił z pełnomocnictwem gotowym do podpisu, które A. S. podpisała. Następnie, doprowadził do tego, że pracownik oddziału Banku przyjął to pełnomocnictwo oraz potwierdził fakt złożenia przez A. S. podpisu w jego obecności, co nie było zgodne z prawdą. W ten sposób A. S. udzieliła pełnomocnictwa do wszystkich swoich rachunków w ramach umowy konta, które uprawniało T. K. (1) do dokonywania czynności w pełnym zakresie przewidzianym w regulaminie konta wszystkich rachunków należących do A. S.. Pełnomocnictwo tego rodzaju nigdy nie jest wymagane od klientów Banku.

Następnie T. K. (1) korzystając z udzielonego mu pełnomocnictwa, w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 2 czerwca 2010 r., dokonał jednego przelewu na rachunek zewnętrzny oraz wypłat środków pieniężnych w gotówce w łącznej kwocie 97.168,40 zł z różnych rachunków bankowych A. S.:

- w dniu 9 kwietnia 2010 r. przełał na rachunek bankowy założony na A. K. kwotę 3.200 zł,
- w dniu 9 kwietnia 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 15.000 zł,
- w dniu 26 kwietnia 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 10.000 zł,
- w dniu 6 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 4.000 euro (17.111,60 zł),
- w dniu 7 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 15.000 zł,
- w dniu 7 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 15.000 zł,
- w dniu 25 maja 2010 r. wypłacił gotówkę w kwocie 9.000 zł,
- w dniu wypłacił gotówkę w kwocie 3.000 € (12.856,80 zł).

W dniu 14 czerwca 2010 r. A. S. uzyskała w Banku informację o niepokojących działaniach na jej rachunkach bankowych oraz ustaliła u pozwanego rzeczywisty stan środków zgromadzonych na tych rachunkach.

(...) Bank (...) S.A. w W. w dniu 11 stycznia 2011 r. zwrócił na rachunek A. S. kwotę 128.364 zł, stanowiącą sumę środków utraconych przez nią w okresie, kiedy T. K. (1) zatrudniony był w Banku, wraz z odsetkami w wysokości 8.287,71 zł.

T. K. (1) został wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 31 sierpnia 2011 r. prawomocnie skazany za to, że w okresie od 21 listopada 2008 r. do 2 czerwca 2010 r. w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 225.532,40 zł, w tym (...) w kwocie 128.364,00 zł w ten sposób, że przełał środki pieniężne w w/w kwocie z konta bankowego A. S. podrabiając jej podpis na konto bankowe założone na nazwisko A. K., w tym: w dniu 21 listopada 2008 r. przełał kwotę 25.000 zł, w dniu 6 lipca 2009 r. przełał kwotę 25.164 zł, w dniu 4 września 2009 r. przełał kwotę 23.500 zł, w dniu 16 listopada 2009 r. przełał kwotę 18.700 zł, w dniu 16 grudnia 2009 r. przełał kwotę 15.000 zł, w dniu 21 stycznia 2010 r. przełał kwotę 21.000 zł, a następnie środki te wypłacał przy użyciu wyrobionej na nazwisko A. K. karty płatniczej, podrabiając podpis A. K. na Umowie Karty z dnia 21 listopada 2008 r., na potwierdzeniu otrzymania karty płatniczej oraz Kodu (...) z dnia 21 listopada 2008 r. oraz na wniosku o zmianę danych podstawowych z dnia 15 stycznia 2009 r., czym wprowadził Bank w błąd, co do tożsamości osoby uprawnionej do podjęcia w/w środków, czym działał na szkodę (...), a nadto A. S. w łącznej kwocie 97.164,40 zł, w ten sposób, że wprowadzając w/w w błąd co do faktu zatrudnienia w (...) wyłudził od niej pełnomocnictwo z dnia 8.04.2010 r. na podstawie, którego dokonywał przelewów między jej lokatami i rachunkami w (...) oraz wypłat w gotówce tj. w dniu 9 kwietnia 2010 r. przełał kwotę 3.200 zł, w dniu 9 kwietnia 2010 r. wypłacił kwotę 15.000 zł, w dniu 26 kwietnia 2010 r. wypłacił kwotę 10.000 zł, w dniu 6 maja 2010 r. wypłacił kwotę 17.111,60 zł, w dniu 7 maja 2010 r. dwukrotnie wypłacił kwoty po 15.000 zł, w dniu 25 maja 2010 r. wypłacił kwotę 9.000 zł, w dniu 2 czerwca 2010 r. wypłacił kwotę 12.856,80 zł (wyrok k. 76-78).

T. K. (1) nie zwrócił A. S. żadnych środków pieniężnych. Egzekucja komornicza z jego majątku była bezskuteczna.

Sąd Okręgowy przyjął kwotę 97.168,40 zł jako łączną ilość pieniędzy wyprowadzonych z rachunków bankowych A. S. przez T. K. (1) po uzyskaniu przez niego pełnomocnictwa do rachunków powódki. Wskazana w wyroku karnym Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 sierpnia 2011 r. kwota 97.164,40 zł zawiera oczywistą pomyłkę rachunkową, która wynika z porównania tej kwoty z sumą kwot składowych wymienionych w sentencji tego wyroku.

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanego na wskazanej podstawie obejmuje również szkodę wyrządzoną A. S. po ustaniu zatrudnienia T. K. (1) u pozwanego, gdyż została wyrządzona w warunkach, które T. K. (1) stworzył pozostając zatrudnionym przez pozwanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność zwierzchnika obejmuje szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonej czynności. Nie jest warunkiem powstanie szkody w okresie, kiedy zwierzchnictwo to istnieje. Wystarczy, że wówczas nastąpią zdarzenia rodzące odpowiedzialność, które szkodę wywołają w późniejszym okresie.

W judykaturze dopuszcza się konstrukcję tzw. pośredniego związku przyczynowego, kiedy określone zdarzenie stwarza warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie staje się bezpośrednią przyczyną szkody. Wówczas każde z poszczególnych ogniw związku przyczynowego musi pozostawać ze sobą w stosunku, jaki zachodzi między przyczyną a skutkiem.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego nie doszłoby do wyrządzenia szkody A. S. w okresie od 9 kwietnia 2010 r. do 2 czerwca 2010 r., gdyby nie działania T. K. (1), które podejmował jeszcze będąc zatrudnionym u pozwanego. Istotą tych działań było pozbawienie A. S. dostępu do informacji o rzeczywistym stanie środków na jej rachunkach bankowych. W tym celu doprowadził do zmiany jej adresu korespondencyjnego na adres oddziału Banku. Temu działaniu towarzyszył zamiar ułatwienia bezprawnego procederu wyprowadzania pieniędzy z jej kont, skoro zmiana adresu korespondencyjnego nastąpiła w dniu 15 stycznia 2009 r., a pierwsza nieuprawniona transakcja już wcześniej, bo w dniu 21 listopada 2008 r.

W nieustalony sposób autentyczna korespondencja bankowa, zawierająca wyciągi z jej rachunków, kierowana na adres oddziału przy ul. (...), trafiała następnie w ręce T. K. (1). Ten jednak – będąc ciągle pracownikiem Banku – nie przekazywał jej powódce.

Poza blokowaniem powódce dostępu do rzeczywistych informacji o stanie jej rachunków, T. K. (1) fabrykował składane przez powódkę dyspozycje operacji bankowych na jej rachunkach. Dotyczy to między innymi dyspozycji otwarcia lokat na rachunku walutowym A. S., a w szczególności lokaty z grudnia 2009 r., która w rzeczywistości otwarta nie została. Powódka w wyniku działań T. K. (1) otrzymywała od niego sprawiające wrażenie autentyczności dokumenty potwierdzające składane przez nią dyspozycje.

Zachowanie T. K. (1) – podjęte w charakterze pracownika pozwanego – polegające na zaniechaniu wprowadzenia do systemu informatycznego dyspozycji założenia lokaty z 7 grudnia 2009 roku spowodowało, iż nie wykryła ona niewłaściwego stanu rachunku walutowego wynikającego z zagarnięcia z niego 6.000 €. W rezultacie zachowanie T. K. (1) służące ukryciu jego procederu spowodowało opóźnienie ujawnienia przestępstwa o kilka miesięcy, ale dodatkowo także otworzyło drogę do umocowania go jako pełnomocnika, co z kolei dało możliwość pobrania dalszych kwot z rachunku powódki.

Sąd Okręgowy przyjął, więc konstrukcję pośredniego związku przyczynowego, który doprowadził do szkody w majątku powódki w kwocie 97.168,40 zł. stwierdzając, że ciąg zachowań podejmowanych wobec powódki przez T. K. (1) w okresie zatrudnienia u pozwanego doprowadził do tego, że A. S. udzieliła mu pełnomocnictwa do swoich rachunków w pełnym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie wobec pozwanego może być konstruowane również w oparciu o zaniedbania innych osób w nim zatrudnionych, które polegały na braku opracowania bądź stosowania odpowiednich procedur zapobiegających malwersacjom dokonywanym przez pracowników. Sposób działania polegający na fałszowaniu dokumentów, dokonywaniu przelewów na stworzone w tym celu z użyciem danych innego klienta konto, świadczy o zupełnym braku nadzoru.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódki o zwolnieniu T. K. (1) nie poinformowano nawet gdy dopytywała się o niego w oddziale Banku. Przeciwnie – nie dowiedziała się o tym aż do czerwca 2010 roku, a będąc w oddziale Banku w lutym lub marcu uzyskała informację – nie wiadomo czy niepełną czy wprost nieprawdziwą – iż przebywa on na urlopie. Nie

została więc poinformowana o trwałej zmianie doradcy klienta w trakcie wizyty u pozwanego w dniu 13 lutego 2010 r. a 8 kwietnia 2010 r., kiedy udzieliła mu pełnomocnictwa do swoich rachunków bankowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnić trzeba również należyty poziom staranności wymagany przy wykonywaniu zobowiązań pozwanego, wynikający z art. 355 § 2 k.c., a także art. 50 ust. 2 prawa bankowego. Orzecznictwo sądowe wskazuje, iż bank ma powszechny i pozakontraktowy obowiązek zapewnienia posiadaczowi rachunku dostatecznego bezpieczeństwa jego środków pieniężnych znajdujących się na tym rachunku w sposób uniemożliwiający przestępczą działalność własnych pracowników.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucił naruszenie:**

1) art. 379 pkt 5 k.p.c., w związku z art. 321 k.p.c., powodujące nieważność postępowania, poprzez rozstrzygnięcie o roszczeniu powódki na innej podstawie prawnej niż wskazywana przez stronę powodową w pozwie oraz podczas rozprawy;

2) art. 233 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób nieszczechstronny, dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, iż:

(i) udzielenie pełnomocnictwa T. K. (1) przez powódkę w placówce Banku przy ul. (...) w W. odbyło się bez obecności jakiegokolwiek pracownika placówki, w szczególności bez obecności pracownika M. P., który na pełnomocnictwie oświadczył, iż podpis powódki złożony został w jego obecności, jak również dokonał sprawdzenia danych w Centralnej Bazie Dokumentów-Dokumenty Zastrzeżone (dalej „CBD-DZ”), gdyż jest to sprzeczne z dokumentem pełnomocnictwa;

(ii) T. K. (1) doprowadził do tego, że inny pracownik Banku potwierdził złożenie przez powódkę podpisu w jego obecności (bez faktycznej obecności, jak twierdzi powódka), co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy;

( (...)) udzielenie pełnomocnictwa T. K. było konieczne do obsługi rachunków bankowych powódki, podczas gdy Umowa rachunku bankowego oraz stanowiący jej integralną część Regulamin konta nie przewidują sytuacji udzielenia pełnomocnictwa przez klienta pracownikowi Banku;

(iv) powierzenie środków pieniężnych bankowi nie wymaga bieżącego kontrolowania stanu rachunku, co sprzeczne jest z art. 728 § 3 k.c. oraz § 8 ust. 3 Regulaminu Konta;

(v) pozwany kwestionując zeznania powódki w zakresie przebiegu czynności udzielania pełnomocnictwa T. K., powołał się na wyniki postępowania wewnętrznego, podczas gdy kwestionując relację powódki w tym zakresie, pozwany wskazał, iż jest to sprzeczne z dokumentem pełnomocnictwa;

(vi) okoliczność wykonywania zawodu radcy prawnego przez powódkę nie ma znaczenia dla oceny należytej staranności wymaganej od klienta dokonującego czynności z Bankiem, w szczególności zachowania zwykłej ostrożności w dokonywanych czynnościach z Bankiem i kontroli środków pieniężnych zdeponowanych w Banku;

3) art. 430 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, iż w sytuacji wypłacenia środków z rachunku powódki przez T. K. (1), któremu powódka udzieliła pełnomocnictwa do rachunków prowadzonych u pozwanego, gdy czynność udzielenia pełnomocnictwa jak i dyspozycje wypłat z rachunku dokonane zostały po rozwiązaniu umowy o pracę T. K. (1) z pozwanym, podstawą odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powódkę stanowi art. 430 k.c.;

4) art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniami T. K. (1) podejmowanymi przez niego jako pracownik pozwanego przed dniem 13 lutego 2010 r. a szkodą powódki w wysokości 97 168.40 zł doznana po rozwiązaniu umowy o pracę z T. K.;

5) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż zachowanie powódki polegające na udzieleniu T. K. (1) pełnomocnictwa do rachunków bankowych prowadzonych u pozwanego nie przyczyniło się w pełnym zakresie, a przynajmniej w znaczącym stopniu do powstania szkody.

Nadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań w charakterze świadków M. P. oraz R. K., podnosząc, iż potrzeba powołania wynikała na tym etapie postępowania, w związku z tym, iż Sąd Okręgowy wydając Wyrok zmienił reżim odpowiedzialności pozwanego na inny niż pierwotnie określony przez powódkę.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Powódka wniosła o oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w apelacji, oraz o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja jest uzasadniona.

Zarzut nieważności postępowania nie jest zasadny. Sąd Okręgowy nie orzekł ponad żądanie albowiem nie wyszedł poza podstawę faktyczną powództwa w ramach, której powódka przytaczała okoliczności świadczące w jej mniemaniu zarówno o odpowiedzialności kontraktowej pozwanego jak i o odpowiedzialności deliktowej.

Wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji uległy oddaleniu albowiem zgłoszone zostały na okoliczności niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Stan faktyczny ustalony przez sąd I instancji jest prawidłowy i Sąd Apelacyjny przyjmuje go za własny, uznając tym samym, że zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie jest trafny. Mimo to zaskarżony wyrok jest wadliwy i jako taki nie może się ostać.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji wadliwie zastosował art. 430 k.c. jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego Banku.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: 1) powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu; 2) zawiniony czyn niedozwolony podwładnego; 3) szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej podwładnemu czynności; 4) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą.

Zgodnie z Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1977 r. I CR 444/77, przełożony odpowiada za szkodę pozostającą w związku przyczynowym jedynie z czynnością powierzoną, a więc z taką czynnością, którą podwładny (pracownik) wykonywał na rachunek, tj. dla i w interesie przełożonego. Powierając wykonywanie czynności na własny rachunek przełożony rozszerza swoją działalność za pomocą podwładnego. W konsekwencji, jeżeli czynność, przy której podwładny wyrządził szkodę, nie była wykonywana na rachunek przełożonego, to za tę szkodę przełożony nie odpowiada.

T. K. (1) dokonując wypłaty środków pieniężnych z rachunków bankowych powódki w okresie od 9 kwietnia 2010r. do 2.06.2010r. nie był pracownikiem pozwanego Banku i działał na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez powódkę, nie ma zatem racji SO, że była to czynność wykonywana na rachunek Banku. W chwili wyrządzenia szkody T. K. (1) nie wykonywał żadnej czynności powierzonej mu przez Bank, zaś okoliczność, że uprzednio był pracownikiem Banku obsługującym powódkę pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. W dacie wyrządzenia szkody Bank nie miał możliwości oddziaływania na T. K. (1) przez wydawanie wiążących poleceń, zaś K. nie podlegał kierownictwu pozwanego Banku i nie miał obowiązku stosowania się do jego wskazówek. Szkoda nie została więc wyrządzona przy wykonywaniu przez K. czynności powierzonej mu przez pozwanego Bank.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w chwili udzielania pełnomocnictwa T. K. (1), powódka nie upewniła się, czy pozostaje on nadal pracownikiem Banku, nie miała też żadnych gwarancji, że w/w będzie pracownikiem Banku przez czas określony a zwłaszcza przez czas trwania pełnomocnictwa. Pełnomocnictwa udzieliła mu na własne ryzyko i odpowiedzialność.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2003 r. II CKN 46/01 Zawierający umowę z osobą nieumocowaną do reprezentowania osoby prawnej nie może dla uzasadnienia odpowiedzialności tej osoby prawnej powołać się na art. 429 lub art. 430 k.c. Nie może więc dochodzić naprawienia szkody od tej osoby prawnej, lecz od osoby, z którą zawarł umowę. Poza tym, jak trafnie wskazuje pozwany, umowa rachunku bankowego i stanowiący jej integralną część regulamin konta, nie przewidywały udzielenia pełnomocnictwa przez klienta pracownikowi banku, co powódka, wykazując należyta dbałość o swoje interesy powinna była wiedzieć.

Należy podkreślić, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą, jakim jest Bank, lecz uznaje się model konsumenta, jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie a więc dbającej o własne interesy. Powódka tych cech nie wykazała.

Na Banku spoczywa obowiązek zapewnienia Bezpieczeństwa środków w sensie zapewnienia ich wypłaty do rąk osoby uprawnionej. Zgodnie z art. 65 Prawa Bankowego, Bank dokonujący wypłat z rachunku bankowego jest obowiązany sprawdzić autentyczność i prawidłowość formalną dokumentu stanowiącego podstawę do wypłaty oraz tożsamość osoby dającej zlecenie. W sprawie objętej niniejszym sporem pracownik Banku dokonujący wypłat na zlecenie pełnomocnika powódki, przedmiotowy obowiązek wykonał. T. K. (1) został przez powódkę umocowany do dokonywania wypłat z jej rachunków bankowych i bank nie miał żadnych możliwości odmówienia realizacji zlecenia wypłaty środków do rąk prawidłowo ustanowionego pełnomocnika.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd I instancji naruszył także art. 361 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie.

Normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym, normalnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że szkoda wyrządzona przez K. jest normalnym następstwem tego, iż K. w pewnym okresie był osobą obsługującą powódkę jako klienta Banku.

Zgodnie z Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 28/00, przesądzenie związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami jest stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego. Nie można zgodzić się z sądem I instancji, że szkoda powódki jest wynikiem tego, iż T. K. (1) będąc pracownikiem banku skutecznie zapobiegł bieżącemu kontrolowaniu stanu salda rachunku przez powódkę skłaniając ją do przekierowania korespondencji na adres oddziału banku, albowiem gdyby powódka nie udzieliła K. pełnomocnictwa do dysponowania jej rachunkiem, do szkody by nie doszło, pomimo iż złożyła dyspozycję zgodnie, z którą korespondencję dla niej pozostawiano w oddziale banku. Dodać także należy, że nakłonienie powódki do przekierowania korespondencji na adres oddziału banku nie było działaniem bezprawnym ani wzbudzającym podejrzenia. W ramach ewentualnych czynności nadzorczych nad pracownikiem, bank nie mógł zarzucić pracownikowi w tym przedmiocie nieprawidłowości. Decyzja o przekierowaniu korespondencji podjęta została przez powódkę na jej ryzyko. Natomiast brak jest podstaw do przyjęcia, że w okresie objętym pozwem korespondencja dla powódki była przechwytywana przez osoby nieuprawnione, nawet jeśli była wydawana K., to przecież dysponował on pełnomocnictwem powódki.

Nie można też podzielić stanowiska sądu I instancji, że bank miał obowiązek poinformowania powódki o zwolnieniu K. z pracy w pozwanym Banku. Nie wiadomo z czego taki obowiązek miałby wynikać. Doradca klienta jest osobą wyznaczaną przez bank (...) takiego nie łączy z klientem żaden stosunek obligacyjny.



Stwierdzenie związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między określonym zdarzeniem a szkodą wymaga przede wszystkim przeprowadzenia testu warunku sine qua non. Gdy jako przyczynę szkody rozpatruje się zaniechanie pewnego pożądanego działania, test ten zakłada odpowiedź na pytanie, czy gdyby działanie to nastąpiło, poszkodowany nie doznałby uszczerbku w swych dobrach prawnie chronionych. Odpowiedź negatywna wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą ze względu na brak związku przyczynowego, a odpowiedź pozytywna przesądza o uznaniu tego zaniechania za przyczynę warunkującą naruszenie dóbr poszkodowanego i otwiera następny etap badań: czy naruszenie dóbr poszkodowanego stanowiło normalne następstwo tego zaniechania. Ponieważ, wbrew stanowisku sądu I instancji, poinformowanie powódki o zwolnieniu K. z pracy w Banku z powodu nadużyć nie było powinnością Banku, nie można przyjąć, że zaniechanie takiego działania pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Nie można też przyjąć, że gdyby po zwolnieniu K. Bank objął nadzorem przeprowadzone przez niego operacje, to do szkody by nie doszło, powódka nie wykazała, że w ramach nadzoru Bank miał możliwość wykrycia, że K. fałszował podpisy powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można Bankowi zarzucić, że jego zachowanie wyczerpuje znamiona określone w art. 415 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że związek przyczynowy może występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. W sprawie niniejszej bezpośrednią przyczyną szkody było udzielenie przez powódkę pełnomocnictwa K. i podjęcie przez niego pieniędzy z rachunków bankowych powódki na podstawie tego pełnomocnictwa, nie można natomiast przyjmować, że udzielenie owego pełnomocnictwa było normalnym, typowym następstwem przekierowania przez powódkę korespondencji na adres oddziału banku oraz, że było normalnym, typowym następstwem założenia przez powódkę rachunku w pozwanym Banku i przydzielenia K. do obsługi powódki w charakterze doradcy klienta. Nie jest bowiem tak, że w normalnym biegu rzeczy klienci banku udzielają pełnomocnictw swoim doradcom bankowym. Sekwencja zdarzeń nie pozwala zatem na przyjęcie konstrukcji tzw. wieloczołowego związku przyczynowego, w którym określony ciąg (sekwencja) zdarzeń pozwala sądowi oddzielić jednak zdarzenie tworzące warunki dla powstania innych zdarzeń i zdarzenie kolejne (ostatnie), które staje się już bezpośrednią przyczyną szkody.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r. I CSK 665/11

Na gruncie art. 361 § 1 k.c. obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni, czy pośredni oraz, czy jest to związek przyczynowy złożony, wieloczołowy, z tym, że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wieloczołowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi **normalna zależność przyczynowa**, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej.

W sprawie niniejszej takiej przyczynowości adekwatnej pomiędzy poszczególnymi zdarzeniami nie ma. Twierdzenie, że pomiędzy poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa nie jest prawdziwe. W tej sytuacji brak jest podstaw do odpowiedzialności banku zarówno na podstawie art. 415 k.c. jak i art. 430 k.c.

Rację ma sąd I instancji, że roszczenie powódki nie znajduje uzasadnienia w przepisach, dotyczących odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy o prowadzenie rachunku bankowego albowiem powódka nie wykazała, że pozwany bank uchybił obowiązkom kontraktowym.

Z uwagi na powyższe, należało zmienić zaskarżony wyrok i powództwo oddalić z uwagi na niewykazanie podstaw odpowiedzialności pozwanego banku a tym samym jego legitymacji biernej, co Sąd Apelacyjny uczynił w oparciu o art. 386 par. 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z wynikiem sporu na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c.